

**Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr lic. Piotr Andrzej
Dziuka „Kryteria i normy dotyczące zdrowia
ograniczające przyjęcie święceń”**

W kontekście dorobku współczesnej kanonistyki za interesującą należy uznać dysertację doktorską ks. mgr. lic. Piotra Andrzeja Dziuka „Kryteria i normy dotyczące zdrowia ograniczające przyjęcie święceń”. W literaturze przedmiotu bowiem brak jest pozycji poświęconej tej tematyce. Stąd też z zainteresowaniem przeczytałem tę pracę.

Główny korpus opracowania tworzą trzy rozdziały, poprzedzone „Wstępem” oraz zwieńczone „Zakończeniem”. W recenzji tej nie zamierzam, jak to zwykle czyni większość recenzentów, koncentrować uwagi na prezentacji treści poszczególnych rozdziałów, ponieważ z reguły taki sposób ujęcia pomnaża tylko liczbę stron recenzji, nie wnosząc niczego istotnego pod względem merytorycznym. Z tego powodu chcę skupić wyłącznie uwagę na warstwie merytorycznej doktoratu.

Ustosunkowując się do „Wstępu” pragnę podkreślić, że znalazły się w nim wszystkie istotne komponenty charakterystyczne dla tego typu opracowań naukowych. Doktorant rzetelnie przedstawił zasadniczy powód podjęcia swoich badań, jakim jest, jak to określił, brak odpowiednich regulacji dotyczących kandydatów do przyjęcia święceń, w aspekcie zdrowia (s. 10). Pragnę też dopowiedzieć, iż za zasadne należy uznać wprowadzenie w tytule opracowania rozróżnienia na kryteria i normy. Poza tym, ks. Dziuk, co jest niezwykle istotne, precyzyjnie ujął tezę pracy, oraz pozostające z nią w ścisłym związku hipotezy. Pragnę podkreślić z całym naciskiem, iż czytając tę monografię recenzent dochodzi do przekonania, iż Doktorant konsekwentnie realizuje to zamierzenie konstruując

narrację poszczególnych rozdziałów, by w „Zakończeniu” w oparciu o zawarte w treści rzetelnie odpowiedzieć na pytania badawcze postawione we „Wstępie”.

Moim zdaniem, pewnym mankamentem występującym we „Wstępie” jest fakt, iż przytaczane dokumenty nie zostały w przypisach dolnych opatrzone danymi bibliograficznymi (s. 8-9). Poza tym we wstępnej części monografii pojawiają się pewne niedociągnięcia, które określiłbym mianem „nieporadności”, wynikające w głównej mierze z niedoświadczenia piszącego. I tak nie wiadomo co oznacza zwrot „schematy prawa kanonicznego” (s. 11). Mogę tylko przypuszczać, że idzie o „Schematy”, które zredagowano podczas prac nad rewizją Kodeksu z 1917 roku. Niewłaściwe jest też zastosowanie terminu „rozstrzygnięcia” w zdaniu: „Niemniej jednak, w celu porównania lub lepszego zrozumienia kryteriów i norm Kościoła łacińskiego tekście rozprawy jak i w przypisach, zostaną przywołane niektóre rozstrzygnięcia (G. D.) zastosowane w prawie Kościołów wschodnich” (s. 11). W tym wypadku zapewne chodziło o „rozwiązania zastosowane w prawie Kościołów wschodnich”.

W Rozdziale I autor skupił uwagę na problematyce teologiczno-kanonicznego wymiaru sakramentu święceń. Jego wprowadzenie należy uznać za w pełni zasadne, ze względu na to, że zawarte w nim treści stanowią kontekst dla kluczowych rozważań dysertacji, przeprowadzonych w Rozdziałach II i III.

W zasadzie struktura rozdziału I jest poprawna. Pewną uwagę jednak pragnę wnieść do p. 2.1. odnoszącego się do wymogów co do ważności święceń (s. 26). Uważam, iż dla przejrzystości analiz lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie dalszych podpodziałów.

W tej części monografii pod względem merytorycznym za poprawne w warstwie narracyjnej należy uznać posiłkowanie się kategorią kapłaństwa wspólnego (s. 15), i w związku z tym wyartykułowanie rozróżnienia doktrynalnego między kapłaństwem wspólnym a kapłaństwem posługi (s. 19), a także zamieszczenie w przypisie 33 objaśnienie terminu „ordo” (s. 18).

W ocenianym Rozdziale pojawia się szereg interesujących wątków badawczych, takich jak chociażby pytanie postawione na s. 41 i udzielona na nie

odpowiedź: czy mężczyzna obciążony jakąś patologią fizyczną lub psychiczną, która dzięki pomocy medycznej, psychologicznej i duchowej jest do przezwyciężenia, mógłby być przyjęty do seminarium? W moim przekonaniu, równie ciekawa jest sugestia, aby istniejący obecnie w funkcjonowaniu seminariów duchownych rok propedeutyczny wykorzystać m.in. na selekcję kandydatów pod względem zdrowotnym (s. 42). Poza tym doktorant rozważył, moim zdaniem bardzo interesującą kwestię dotyczącą konieczności podjęcia terapii związanej z zaburzeniami psychicznymi. Stoi on na stanowisku, co jest logiczne i w pełni uzasadnione, że powinna ona odbyć się przed przyjęciem kandydata do seminarium bądź innego domu formacyjnego (s. 42).

Bardzo pozytywnie chcę też odnieść się do próby skonstruowania definicji zdrowia oraz do prowadzonych w związku z tym rozważań na jego temat (s. 47). Tu jednak miałbym pewną sugestię. Mianowicie proponowałbym, aby analizy w tej części rozprawy, co w mojej opinii byłoby bardziej logiczne, rozpocząć od namysłu na pojęciem zdrowia (2.1), by następnie przejść do rozważań kanonistycznych.

Dalej, z aspektu badawczego za w pełni zasadne należy uznać postawienie pytania i udzielenie na nie wyczerpującej odpowiedzi: czy mężczyzna obciążony jakąś patologią fizyczną bądź psychiczną, która dzięki pomocy medycznej mógłby zostać przyjęty do seminarium? (s. 41).

Co do treści zawartych w tej części opracowania miałbym jednak kilka dalszych uwag. Po pierwsze, niepoprawne jest twierdzenie wyrażone w zdaniu: „W kanonach wprowadzających do sakramentu święceń prawodawca podkreślił (G. D.) boskie pochodzenie święceń jak również ich sakramentalny charakter” (s. 64). Moim zdaniem, poprawny byłby zapis „prawodawca zadeklarował (G. D.) pochodzenie święceń z prawa Bożego; po drugie, podobnie ma się rzecz z kolejnym zdaniem: „W Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen Gentium* Soboru Watykańskiego II w sposób uroczysty stwierdzono (G. D) sakramentalny charakter biskupstwa” (s. 17). Bardziej prawidłowe byłoby zdanie: „W Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen Gentium* Soboru Watykańskiego II w sposób uroczysty wyksponowano (G. D) sakramentalny charakter biskupstwa”; po trzecie, polemizowałbym ze stwierdzeniem

występującym na s. 47 „Pojęcie „zdrowie fizyczne i psychiczne” (*valetudo physica et psychica*) zostało użyte w kan. 241 §1 KPK, a w kan. 1029 KPK znajduje się wyrażenie „przymioty fizyczne i psychiczne” (*qualitates physicae et psychicae*). W pierwszym przypadku kryterium, według którego należy ocenić zdrowie kandydata wstępującego do wyższego seminarium duchownego, stanowi „zdolność do oddania się na stałe świętym posługom”, w drugim – przyjmowane święcenie. W obydwu podane stwierdzenia są bardzo ogólne” (G. D.). Pragnę zwrócić uwagę, iż kanony Kodeksu są ustawami, a więc aktami o charakterze generalnym. Stąd też ich zapisy mają taki charakter. Ogólny charakter sprawia, że prawodawca interpretację tych zwrotów pozostawia doktrynie; po czwarte, w przypisie 295 E. MOLANO, *komentarz do kan. 124*, w: *Kodeks Prawa Kanonicznego – komentarz. Powszechnie i partykularne ustawodawstwo Kościoła katolickiego. Podstawowe akty polskiego prawa wyznaniowego*, edycja polska na podstawie wydania hiszpańskiego, red. P. MAJER, Wolters Kluwer, Kraków 2011, s. 147 występuje błędny zapis; przypis dotyczy kan. 124 KPK, naracja zaś kan. 125 § 1 KPK.

Jak zasygnalizowałem, Rozdziały II i III tworzą kluczowy korpus rozprawy. Pierwszy z nich zatytułowano „Kryteria ograniczające przyjęcie święceń”. Recenzując treści w nim zawarte pragnę zauważyć, iż większość analiz Autora ma charakter dogłębny. Popierając tę tezę w pierwszym rzędzie pragnę uwydatnić, co dla tego typu prac jest bardzo istotne, wyczerpujące wykorzystanie źródeł. Pragnę podkreślić, że doktorant ze znanym umiętnie je interpretuje, wyjaśniając wiele kwestii na zasadzie dopowiedzeń w przypisach.

W mojej opinii, na szczególną uwagę zasługują rozważania zamieszczone na s. 78 i nn. dotyczące terminologii typu: „alkoholizm”, „podobne choroby”, występującej w badanych paru dokumentach (RFIS, QD, DMA).

Na s. 80 ks. Dziuk zasadnie poddał analizie trzy hipotezy ujęte w pytaniach typu i rzetelnie z aspektu badawczego na nie udzielił odpowiedzi: czy do święceń można dopuścić tylko takiego kandydata, który bez żadnej szkody dla swego organizmu będzie w stanie spożywać ilość wina potrzebną do celebracji eucharystycznej; czy można święcić tych, którzy są w stanie spożyć tylko minimalną

ilość wina; czy można dopuścić do święceń takich mężczyzn, dla których każda ilość alkoholu jest szkodliwa i przyjmowałiby krew Pańską tylko w postaci moszczu?

Oceniając te treści pragnę w sposób szczególny zwrócić uwagę na integralność rozważań dotyczących alkoholizmu. Doktorant bowiem ujął ten problem nie tyle z aspektu wpływu substancji na ludzki organizm, ale przede wszystkim wskazał na jego destrukcyjne skutki z jednej strony w sferze ludzkiej osobowości, z drugiej zaś w sferze oddziaływania na społeczność (s. 85). W efekcie to kryterium uznał za istotne. Co najistotniejsze, stanowisko to później znalazło przełożenie w zredagowanych pod koniec rozdziału „Wnioskach” 3 (s. 124).

Za niewłaściwie zaś, aczkolwiek interesujące, uznaję ulokowanie wniosków w passusie poświęconym uzależnieniom cyfrowym (s.96). Uważam, iż bardziej sensowne byłoby ich zamieszczenie we wnioskach końcowych.

W moim przekonaniu, bardzo ciekawa jest konkluzja odnosząca się do innych chorób i ułomności. Autor bowiem nie generalizuje; za kryterium wiążące uznał przydatność duchownego Ludowi Bożemu, w sensie służby (kan. 1008 KPK). Stoi na stanowisku, iż indywidualnie należy ocenić każdy przypadek (s.98).

Z kolei gdy idzie o problem niesprawności ruchowej za trafne należy uznać odwołanie się do zapisów kan. 984, 2° i 84, 2° CIC wraz z komentarzami do nich, z powodu braku odpowiednich uregulowań we współczesnej kodyfikacji. Co więcej, Doktorant na tym nie poprzestał, lecz szukał własnych, racjonalnie uzasadnionych rozwiązań tego problemu (s. 99-100).

Sporo uwagi ks. Dziuk poświęcił problemowi homoseksualizmu. Pozytywną stroną tych analiz jest to, że rozpatrzył rozważane zagadnienie z aspektu specyficznych wątków związanych z tym zaburzeniem, jakimi są: skłonności głęboko zakorzenione, praktykowanie homoseksualizmu, popieranie kultury gejowskiej oraz skłonności przejściowe.

W kwestii oceny zdrowia kandydatów do święceń na wyróżnienie zasługuje fakt, iż należy jej dokonać zgodnie z założeniami antropologii chrześcijańskiej. Co oznacza, iż należy korzystać z biegłych dzielających chrześcijańską wizję osoby (s. 117).

Uzasadniona jest też konkluzja zamieszczona we „Wnioskach” słowami: „Jednym z istotnych przymiotów wymaganych od kandydatów do święceń jest zdrowie fizyczne i psychiczne. Wiele chorób, ułomności i zaburzeń psychicznych ogranicza dopuszczenie do święceń mężczyzn, którzy ze względu na problemy zdrowotne nie są w stanie wypełnić świętej posługi. Rozważania podjęte w drugim rozdziale niniejszej pracy pozwalają stwierdzić, że obecne regulacje prawne nie pozwalają na jednoznaczną ocenę zdadności kandydatów do święceń pod względem ich zdrowia” (s. 126).

Uważam natomiast, że pewnym mankamentem występującym w tej części dysertacji jest brak wprowadzeń pomiędzy poziomami 1. oraz 1.1.

Przejdźmy do oceny Rozdziału III, poświęconego problematyce norm ograniczających przyjęcie święceń.

Odnosząc się do rozważań przeprowadzonych w tym Rozdziale pragnę podkreślić, iż charakteryzuje je głębia analiz. Spostrzeżenie moje odnosi się do takich wątków tematycznych, jak: choroby psychiczne (s. 138), wazektomia (s. 147), tatuaże, pircing i obrzezania (s. 148), a także do problemu korekcji narządów płciowych (s. 149). Pragnę zauważyć, iż w niektórych passusach Autor nie tylko umiejętnie interpretuje dokumenty kościoła, opierając swe twierdzenia na odpowiednio dobranych opracowaniach, ale w swej eksploracji badawczej, co jest niezwykle cenne poszukuje *ratio* takich, a nie innych rozwiązań. Z takim podejściem spotykamy się m. in. w odniesieniu do problematyki okalczenia (s. 148) czy też samobójstwa (s. 152).

Tak jak w poprzednich rozdziałach, tak i w tym zauważa się pewne niedociągnięcia. Podobnie jak w Rozdziale II, tak i tutaj, brak jest wprowadzeń pomiędzy poziomami 1 a 1.1.

Krytycznie chcę się odnieść do sposobu prezentacji tematyki ujętej w podpunkcie 1.1., zatytułowanym „Nieprawidłowości w ujęciu historycznym”. Pragnę bowiem spostrzec, iż Autor powołując się na treści pochodzące z okresu kanonistyki klasycznej nie odwołał się do źródłowych tekstów oryginalnych, ale zaczerpnął je z „drugiej ręki”, to jest z pozycji ks. prof. Mariana Pastuszki (s.129).

Podobnie ma się rzecz twierdzeniami występującymi na s. 159. Tym razem ks. Dziuk wyeksponował opinię E. J. Gilberta, którą wyjaśnił dogłębniej w przypisie; w przypisie jednak przytoczył nie pozycję Gilberta, ale *M. GONZÁLEZ DEL VALLE, comentario al can. 1047, w: Comentario exegético al Código de Derecho Canónico, tercera edición actualizada, obra coordinada y dirigida por Á. MARZOA, J. MIRAS, R. RODRÍGUEZ-OCAÑA, t.III/1, Eunsa, Pamplona 2002, p. 999.*

Ponadto w tym wątku znalazł się cały *passus* rozpoczynający się od słów „Podział na nieprawidłowości *ex defectu* i *ex delicto* [...]” w którym którym bardzo rzeczowo zinterpretował regulacje Kodeksu pio-bendyktyńskiego; analizy tej jednak nie opatrzył żadnym przypisem (s. 127).

W mojej opinii, z aspektu legislacyjnego, podobnie jak w rozdziale poprzednim, nieuzasadnione jest twierdzenie „Norma kan. 1041, 5° KPK jest bardzo ogólna” (s.150). Pragnę powtórzyć, iż taki charakter zapisu wynika z abstrakcyjnego charakteru ustawy, jakim jest ten kanon.

Podsumowując, oceniając dysertacja spełnia warunki ustawowe stawiane tego typu pracom naukowych. Mając na uwadze te kryteria w pierwszym rzędzie chciałbym wskazać na kwestię sygnalizowaną już we wprowadzeniu do recenzji, mianowicie, doktorant jasno określił tezę badawczą i związane z nią hipotezy. Po lekturze tej pracy w pełni podzielałam odpowiedź badawczą udzieloną w „Zakończeniu” monografii wyrażoną słowami: „Zastosowana w rozprawie metoda dogmatyczno-prawna i analityczna pozwoliły udowodnić tezę, że obowiązujące regulacje prawne dotyczące kandydatów do przyjęcia święceń nie stanowią wystarczającego narzędzia oceniającego ich zdrowie i dającego możliwość jednoznacznego wydania opinii dopuszczającej do sakramentu święceń” (s. 175).

W recenzji wykazałam, iż większość analiz i rozważań Autora ma charakter dogłębny. Interpretacja regulacji kodeksowych oraz dokumentów kościelnych została dokonana ze znanstwem. Pewien niedosyt, w moim przekonaniu, budzi fakt, iż w przypisach dolnych Autor z reguły nie przytacza zbyt wielu opracowań.

Język opracowania jest jasny i logiczny. Nie mniej jednak występują w nim błędy personifikacji typu: „ratio fundamentalis wskazuje” (s. 11) czy też „Instrukcja ta nie precyzuje”(s. 112).

Układ struktury pracy jest jasny i logiczny. Poruszone w recenzji wątpliwości są dyskusyjne.

Przypisy dolne zostały sporządzone starannie; ta sama uwaga dotyczy Bibliografii. Zastosowany w niej podział na literaturę kanoniczną i niekanoniczną jest właściwy.

Konkludując recenzję, dysertacja ks. mgr. lic. Piotra Andrzeja Dziuka spełnia wymogi stawiane tego typu pracom naukowym określone w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach naukowych i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 roku (Dz. U. Nr 65, poz. 595). Tym samym pozwala wnioskować do Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL o dopuszczenie ks. mgr. lic. Piotra Andrzeja Dziuka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa 20 maj 2019 roku.



ks. prof. dr hab. Ginter Dzierżon